

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

## Przedpłata wynosi:

	rocznie kwart.	mieś.
w Krakowie . . . . .	12 zlr. — 3 zlr.	1 zlr.
w Austrii z przesyłką 16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech . . . . .	12 tal. — 3 tal.	1 tal.
w Francji . . . . .	80 fr. — 20 fr.	7 fr.
w Serbii, Włoszech, Rumunii i Szwajc. 48 fr.	— 12 fr.	— 4 fr.
w Turcji . . . . .	64 „	16 „ 6 „
w Belgii . . . . .	56 „	14 „ 5 „

# KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędu pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejsowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rekopisów nie zwraca się.  
Cena ogłoszeń (insetatów). w pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 cent. w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje.

Agencje przyjmujące przedpłate. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowskiego, handel Wierzychowskiego. Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — W Wiedniu: Hasenstein & Vogler, Fleischmarkt 10, Ecke Akademiestrasse. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonosów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 38. — W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler.

## Przegląd polityczny.

Dziś odbywa się w Peszcie posiedzenie delegacji przedlitawskiej i węgierskiej. — Przybyli tam już i delegaci polscy. — Delegacji węgierskiej przedłożyć dziś miano dziewięćdziesiąt kilka sprawozdań komisyjnych. Następne pełne posiedzenia obydwóch delegacji odbędą się w tych dniach, pierwsze w piątek.

Podług Pester Corresp. odstąpi wydział petycyjny delegacji rajchsratowej petycje dotyczące się dostaw dla wojska ministrowi wojny. Tak samo uczyniła też delegacja węgierska, która nie uznała się do tego kompetentną jako nie bezpośrednio wybrane ciało ustawodawcze.

W Walencji lud dopuścił się jakichś ekscesów przeciw konsulatowi austriackiemu, których jednak nie określają bliżej wiadomości z tamtąd nadeszłe, za co zażądał poseł austriacki baron Gravenegg od rządu hiszpańskiego zadośćuczynienia. Żądanie to pełnomocnika austriackiego miało mieć natychmiastowy skutek; rząd bowiem tamtejszy przyrzekł zaraz ukarać winnych.

Saturday Review bierze w obronę Bismarka przeciw insynuacjom, jakoby on pragnął koniecznie jak najrychlejszego wytoczenia wojny Francji. Według tego dziennika nie tylko nie pragnie on wojny, lecz wszelkie robił zawsze Francji ustępstwa, szczególnie zaś wspierał on rząd Thiersa. „Francuzi sami“ powiada Saturday Review „wmawiają w Bismarka tę żądę wojny przeciw ich ojczyźnie; nie może on jej mieć, ponieważ jej sobie nie życzą Niemcy.“

Możeby i słuszne było takie rozumowanie, gdyby Niemcom nie zachciewało się zaraz tego, czego chce ich kanclerz! Spenersche Zig donosi, że d. 8go bm. miała miejsce rozmowa między cesarzem niemieckim a Bismarkiem, której treścią być miała forma, w jakiej należałoby Arnima uwolnić ze służby.

Krązą pogłoski, że bar. Werther pod-

jąc ma na nowo swą karierę dyplomatyczną i będzie jako ambasador do Konstantynopola wysłany.

Zaczynają się już pojawiać urzędowe dementi podanej przez Times rozmowy Bismarka z królem włoskim, i tak pisze włoski dziennik urzędowy: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że zawarta w korespondencji Timesa z 5 bm. mniemana rozmowa między królem Włoch a Bismarkiem, co do dat żadnej nie ma podstawy.“ — Należało się tego spodziewać!

Sesja francuzkiego zgromadzenia narodowego, która się wczoraj rozpoczęła, będzie zapewne rozstrzygającą dla przyszłości Francji. O programie rządu powiada organ prezydenta La Presse, że gabinet przedłoży 15 b. m. prawa konstytucyjne, tj. prawo wyborcze, ustawę o senacie, i określenia środków, jakichby się jąc potrzeba było w razie śmierci lub rezygnacji prezydenta.

Co się tyczy tego ostatniego projektu, to nie sięga on tak daleko, ażeby „siemiolecie“ stać się miało i po śmierci marszałka formą rządu; lecz zbiorą się natenczas obydwie izby dla wyboru następcy. W czasie zaś interregnum, w którym się wybór odbywać będzie, interes państwa zatwierdzić będzie prezydent senatu.

To ostatnie więc określenie pozostawia jeszcze zawsze nadzieję księciu d'Aumal. La Presse przypomina jednak rojalistom, że marszałek oświadczył przed kilkoma dniami, iż do roku 1880 nie pozwoli nikomu w kraju praw swych kwestjonować.

Hr. Chambord ma także nosić się z zamiarem zrobienia jakiejś niespodzianki światu podczas rozpraw nad prawami konstytucyjnymi. Jak wiadomo, chciał się ukazać w zgromadzeniu w listopadzie zeszłego roku.

Jak donoszą do wiedeńskiej Presse, oczekują w Brukseli hr. Chamborda i już od kilku dni gotują się na przyjęcie jego w Hôtel de Flandre.

Madrycki Imparcial donosi, że w tych

dniach znowu wybuchło nieporozumienie w łonie gabinetu, a Zabala ma się zająć utworzeniem nowego ministerstwa.

## Zbiorowe petycje robotników wiedeńskich.

Kwestja robotników podniesioną została w Wiedniu przez organ ich specjalny Volkswille; a jak powszechnie wiadomo, uchwalonem zostało podanie kilkunastu tysięcy robotników do rady państwa. Petycja ta w formie ogólniej nakreśla wymogi i potrzeby klasy pracującej na codzienne życie i dotyka szczegółów, jakiego by w zastosowaniu praktycznym mogły się stać środkami zaradczeni, choć częściowo.

Między propozycjami natury politycznej znajduje się ta: żeby złożono z ludzi pracy izbę robotniczą (nazwaną „Arbeiterkammer“), któraby miała prawo zastępować legalnie interesa tej klasy społeczeństwa.

Dalej zaś napomknięto tam, że „równouprawnienie“ wypowiedziane w ustawach zasadniczych państwa, jest dla tej właśnie klasy liczniej i produktywną pracą się zajmującej czystą teorią; i nim „prawo wyborcze“ do publicznych instytucji czy gminnych, czy krajowych, czy państwowych nie będzie oparte na głosowaniu ludności bez żadnych ograniczeń społecznych, teraz przynajmniej niezbędną potrzebą „reprezentacji robotniczej“ się wydaje: żeby prawodawstwo państwowe się zajęło tą ważną kwestją i wskazało środki odpowiednie, któreby robotnikom umożliwiły wpływ bezpośredni na ich żywotne sprawy.

Wykazane tam są usterek pochodzące z dotychczasowych norm we wszystkich robotniczych kwestjach używanych dla okazania, że ruina tego stanu pożytecznego w społeczeństwie, głównie z braku prawnej podstawy i bezpośredniej opieki interesów pochodzi.

W izbie poselskiej rady państwa na pierwszy rzut oka centralistyczna większość zdawała się być zadowolnioną z robotników i ich umiarkowania. Potem organa „partii“ zdradziły główne powody: dla czego ta klasa „zaniebana“ robotników, przez tych liberałów, u których wyższe i majątne mieszczaństwo popłaca, a ta radykalna część „obywatelstwa miejskiego“ zawsze odsuwaną była na stronę (gdzie o rozszerzenie swobód konstytucyjnych chodziło); teraz u tych samych ludzi doznała dobrego przyjęcia.

Oto główne organa rozpowiadały o jakichś agitacjach między robotnikami Wiednia przez klerykalną i feudalną partję, by ich na swą stronę przeciągnąć, i że wskutek perswazy „liberałów niemieckich“ odrzucili większość głosów takie podszepety „reakcjonarjuszów“ i to było właściwie przyczyną, iż się rzucono w objęcia rady państwa w przekonaniu, że to jest najlepsza droga do przeprowadzenia „postulatów“ robotniczych.

Co do formy wzięcia kwestji tej pod rozwagę zgromadzenie nie mogło obrać stosowniejszej. Rzecz bowiem oddano wydziałowi ad hoc wysadzonemu z łona izby niższej rady państwa, i ten mógł, jako złożony przeważnie z członków lewicy, uchodzących za najbardziej sympatycznych tej klasie wyrobić odpowiednie potrzebom sprawozdanie. Tymczasem pod wpływem zdaje się przeważnym wypadk „Rapport“ wydziałowy tak, że w głównych punktach żadnych koncesyj nie udzielono robotnikom. Na późniejsze czasy i na ewentualne ulepszenia prawodawstwa mieliby czekać robotnicy Wiednia i jego okolic — i rozumie się po prowinejach. Już i rozczarowanie nastąpiło.

Wszędzie niesmak wrócił i już protestacja przez robotników podaną została przeciw takiej uchwałie ustawodawstwa konstytucyjnego w biurokratycznym duchu. — A że tu robotnicy fabryczni, szczególnie w fabrykach maszyn, lokomotyw etc. pracujący, osobne korporacje i stowarzyszenia zbiorowe „maszynistów“

## ODALISKI.

Powieść historyczna

Lewina Schückinga.

(Z niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

— Trzy śliczne dziewczuchy, znakomicie śliczne dziewczuchy, mówię księciu, ale na które ja, stary żołnierz w marszu djabelniem się skrzywił. Bo co na miły Bóg miałem począć z temi dziewczkami? Puścić je wolno? Wiadomo djabłu, że nie dalekoby zajechały, moi Kroaci byłiby je znowu skrycie złapali. Musiałem więc mieć je na oku. A wreszcie żal mi się zrobiło tych stworzeń przeleknionych i bez pomocy. Pomyślałem sobie: możesz raz przeciw dobry uczynek spełnić, stary grzeszniku — zabierz ze sobą pakunek i odesłaj go do twój szanownej cioci, przecrysz w Marienmünster na Morawie, ta znajdzie dla nich miejsce w swoim klasztorze i wytresuje trzy doskonałe dusze chrześcijańskie; tak tedy i ty zrobisz coś dla chwwały bożej! Biorę je więc ze sobą i wyprawiam pod bezpieczną strażą do Wiednia. Ale kiedy stanął w Raab, sądziłem, że mi paraliż ruszy, gdyż zastałem list z Marienmünster wielce żalostnej treści, iż moja czcigodna ciotka szczęśliwie zasnęła w Panu. Przez całe życie nie myślała o żadnych psikusach, a tu naraz skusił ją djabeł, że mi przez swoją śmierć

takiego figla spletała — rachuj że tu na stare baby! Umieściłem zatem towar turecki w moim domu letnim — oczywiście nie mogłem go przywieźć do mego domu w mieście — ale dalibóg nie wiem, co pocznę, jeżeli cesarz nie wyświadczy mi łaski, odsyłając je do jakiego klasztoru albo gdzie indziej. Oto jest moja historia, mości książę.

— Osobliwsza historia, hrabio Trautson! Ktoby sądził, że taki stary twardy wojak wpadnie na koncept czynienia propagandy chrześcijańskiej wśród pięknych poganek. Nikt panu nie uwierzył!

— Na moją duszę lękam się tego, śmiejąc się wtrącił Trautson — więc mam jeszcze i ten kłopot, że muszę pilnie trzymać pod kluczem moje trzy kandydatki do szczęśliwości niebieskiej.

— Czyżby nie można było znaleźć jakiej rozsądnej, zaufanej kobiety w Wiedniu, albo w okolicach, jakiej bezdzietnej wdowy po urzędniku, albo coś podobnego, któraby wzięła do siebie i wychowała te dziewczęta?

— Któż zechce nimi się zająć? Nie mówią nawet po niemiecku, tylko jedna wcale dobrze mówi po włosku.

— Za dobre pieniądze znalazłby się ktoś, komuby je można było powierzyć! Trautson nie zaraz odpowiedział. Byłby wolał wykonać bogobojne dzieło, nie narazając się na wielkie koszta; jakkolwiek rozmaitym słabościom charakteru podlegał, przecież nie należała do nich skwapliwa gotowość pozbywania się gotówki.

— Jest to jedyny sposób — ciągnął dalej książę Eugenjusz — w jaki pan mógłbyś uwolnić się od ciężaru.

— Ale płacić za utrzymanie trzech dziewczek, które właściwie nic mi nie obchodzą, Bóg wie, jak długie lata...

— No i cóż w tym wielkiego? Jeżeli pan ehecz, możesz zaproponować składkę kilku swoim przyjaciom, których interesują ładne poganięta.

— Czy śmiem zaliczyć do nich także Waszą Książęcą Mość?

— Na to nie mogę odpowiedzieć, nim nie zobaczę twoich pupilek, Trautsonie.

— Więc pójdźże książę obaczyć je zaraz!

— Teraz nie, czekają na mnie w domu. Ale wieczorem, nim pojedę do hrabiny Bathiany. Około siódmej lub ósmej godziny.

— Będę oczekiwał Waszą Książęcą Mość — odrzekł Trautson.

Tak umówiwszy się, obaj panowie opuścili pałac. Przebyli przedpokój, w którym spacerował pan Lederer ze swą laską srebrną okutą, a baron Klejn zawsze wyglądał powrotu Bojadora. Baron Klejn zerwał się, ażeby osobiście i własnoręcznie otworzyć podwoje księciu Eugenjuszowi; na nieszczęście nie mógł tego dokazać, gdyż górny rygiel był dlań za wysoko przybity, i pan Lederer pospieszył mu w pomoc. Tém lepiej powiódł mu się dziwny grymas, który uczynił po za plecyma Trautsona, gdy ten razem z księciem wychodził.

— Co pan masz przeciw Trautsonowi —

zapytał pan Lederer, skoro lokaj z przyległego pokoju znowu drzwi zamknął — żeś go obdarzył tak ślicznym komplemtem za plecami?

— Przeciwno Trautsonowi? — odrzekł Klejn. — Nic nie mam przeciwko niemu! Jesteśmy przyjaciółmi, Trautson i ja. On przywiózł mi nawet pamiątkę z Turcji.

— No, no! Ale pewnie nie trzy buńczuki od jakiego baszy? Winszuję, panie Klejn!

— A gdyby tak było, już mam dla nich przeznaczenie, panie sztabelmistrzu; mam cały gabinet buńczuków. A większą ich część zdobyłem własnymi rękami.

— Więc zapewne poodbierałeś pan baszom także surduty czerwone i żółte i niebieskie czapraki?

— Naturalnie, skoro się stawali moimi jeńcami!

— Zawszem tak sądził — odrzekł pan Lederer. — Ile razy spostrzegłem pana w niebieskim aksamitnym surduciku i czerwonych spodeńkach, zawszem sobie powiedział: jaki też pan Klejn musi mieć zapas starych czapraków i tym podobnych rzeczy!

— Mój panie sztabelmistrzu, nie same czapraki, ale też szable i pistolety zabierałem Turkom — odparł baron Klejn, rzuciwszy przez ramię wzrok niewymownej pogardy na sługę dworskiego. — Proszę to sobie zanotować, mój panie Lederer!

I zacerwieniwszy się od gniewu, jak wiesz, wyskoczył z sali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



formują: więc jeden oddział takich w Simmeringu koło Wiednia (3000 robotników), wystosował w wilją odroczenia rajchsratu petycję w tym samym duchu, co tamci robotnicy, ale już winę składa na rząd za „bezrobocie“, które się rozpowszechni na całą przestrzeń krajów przemysłowych Austrii, jeżeli się złemu nie zaradzi ze strony rządu.

W streszczeniu, takie są szczegóły podania robotników fabrycznych:

My robotnicy, którzy pracujemy w fabrykach żelaznych, które dostarczają materiały do budowania kolei, prosimy, by rząd „państwowe koleje“ budować począł. Nasze stanowisko polityczne jest takie, że nigdzie praw naszych dobić się nie możemy. Nas dotknęła „katastrofa“ nie z naszej winy. „Krach“ giełdowy przeszedł na i n d u s t r i j ę. Przemysłowcy dotknięci zostali ruiną giełdy — a nasz przemysł na ściśmym wykonaniu fachowej pracy polegający, został przez nieogłędne rozporządzenie rządu zniszczony a to tak:

Na wystawę powszechną pozwolono bez opłaty z zagranicy z różnych krajów sprowadzić dużo tysięcy centnarów części składowych maszyn i te tu nie o c l o n e sprzedano. Rozumie się, że dyrekcje kolejowe za gotówkę pokryły tanim kosztem swe potrzeby a my już nie mamy tego „zarobku“, który w normalnym stanie byłby się nam dostał i należał.

To pochwalnie wygłaszane przedsiębiorstwo (*dießes segenbringende Unternehmen*) taką nam pracującym przyniosło korzyść, że przemysł austriacki zniszczony, żywność podrożała i deficyt 17 mill. ludności pozostał, jako skutek tego dzieła „wystawowego“.

Spodziewamy się, że ten rząd, który nam największą szkodę wyrządził przez wystawę (jak wyżej) i jej skutki nas niszczące, ma powinność, naszą „nędzę“ uwzględnić i środki zaradcze przeprowadzić.

Przytoczono przykłady, że ludzie 15 lat pracujący w jednej fabryce maszyn, zostali oddaleni i z familjami są bez chleba.

Skarżą się „petenci“ na postanowienie ministra handlu, który porzucił małe trasy kolejowe (kleine Bahnstrecken) bez związku, i to wtedy, kiedy tu tysiące „ludzi pracy“ nie mają chleba z dziećmi.

Dyrektorowie kolejowi pokrywają potrzeby kolei subwencjonowanych przez rząd austriacki, co znaczy przez austriackich obywateli... przez kontrakty z zagranicą. Dyrektorowie tacy najwięcej są „przynależni mieszkańcy“ obcego państwa, niemiecki przemysł austriacki ich nie obchodzi.

Widać z danych „treści ekonomicznej“, że ta wygłaszana zasada równych praw i obowiązków w obozie pseudo-liberalnych centralistów nie jest i nie będzie wprowadzoną w życie, póki „sobkostwo“ partji i tendencje polityczne systemu centralistycznego przeważać będą nad prawdziwą demokratyczną zasadą, która — pomijając inne kwestje — w społeczno-ekonomicznej kwestji jest jedyną rękojmnią jej sprawiedliwego rozwiązania.

Dawne to są tradycje fiskalne i biurokratyczne w tym nowym ustroju konstytucyjnym, które kierują i władzą i partją centralną w zastosowaniu politycznych czynności do robotników i kwestji „roboty produktywniej“. Pierwsze, t. j. względy fiskalne mają na oku, powiększanie wszelkimi drogami przychodów, a żadnych nie czyniąc wydatków humanitarnych i moralno-społecznych; a drugie jako spuścizna biurokracja wskazuje w podobnych razach na możliwość kłopotów i zakłócenia t. z. porządku, gdyby jeszcze i ten pseudo-liberalizm rozciągnięto na tę klasę... robotników pracujących.

Prawdopodobnie zostanie jeszcze w kwestjach ekonomicznych... status quo.

## Korespondencje „Kraju“.

Kraków 13 maja.

Jak nam z Kielc donoszą, rozestany został do wojsk rosyjskich okólnik litografowany, który rzuca światło na stosunki w armji rosyjskiej.

Okólnik bardzo ubolewa, że w armji, która się dawniej uważała tylko za armję cara rosyjskiego, od niejakiego czasu pomiędzy oficerami pojawiają się zachcianki i mrzonki narodowościowe, co daje

powód do licznych starć i kłótni dawniej w tej armji wcale nieznanych. Okólnik karci Rosjan, karci jeszcze więcej Polaków, ale najbardziej najeżdżających do pewnej narodowości, która w armji mniej licznie jest reprezentowaną niż Rosjanie i Polacy — a którzy od niejakiego czasu żadnej nie omijają sposobności, ażeby demonstracyjnie i w sposób obraźliwy innej narodowości zmanifestowały narodowość własną. Panowie ci bowiem, choć niezupełnie niesłusznie, przypisują sobie wyłącznie sławę armji rosyjskiej i rozgłos, który miał zyskać Rosji podług okólnika, poszanowanie na całej kuli ziemskiej. Okólnik powiada, że przełożeni nie będą cierpieć obrazy wyrządzanej innym narodowościom w armji, która uważać się musi za ciało jednolite, za armję „rosyjską“. W wspomnianym okólniku ciekawą jest przedewszystkiem okoliczność, że na zwisko „niemcy“, przeciw którym on jest wymierzony, nigdzie wyrażone nie jest.

Wiedeń 12 maja.

F. Obrady wydziału budżetowego delegacji przedlitawskiej postępują tak szybko, iż widoki na ukończenie działalności delegacyjnej przed Zielonemi Świątkami uzasadnieniemi się wydają. Dotychczas załatwionemi zostały w zupełności etaty ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa wspólnego finansów, marynarki, wspólnego trybunału rachunkowego, tudzież kilka pozycji budżetu ministerstwa wojny.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału udzielono również indemnizację zamknięcia rachunków za rok 1871 i 1872. Jedyną kwestją sporną w toku rozpraw nad zamknięciem rachunków stanowią znana sprawa Pogranicza wojskowego, na którego wydatki militarne przekroczyć musiał ministerjum wojny w latach 1870 i 1871 uchwaloną w budżecie pozycję.

Sprawa ta jest od trzech lat stałą „pięćde considerance“ w delegacji przedlitawskiej. Co rok bywa ona poruszana, lecz dotychczas nie rozstrzygnięto jej jeszcze ostatecznie. Delegacja przedlitawska uważa bowiem przekroczenie to budżetu wojennego na rzecz Pogranicza wojskowego za wydatek, któryby ponieść winien w zupełności skarb węgierski. W ubiegłym roku przyszło nawet nad kwestją tą do wspólnego głosowania obu delegacji, która atoli w skutek równości głosów kwestji tej również rozstrzygnąć nie mogła. Dopiero w tym roku zaproponowało ministerjum węgierskie wniosek pośredniczący, który — jak telegraf donosi — na wczorajszym posiedzeniu wydziału budżetowego w części przyjęto. Zwyczajka ta nad uchwaloną w budżecie pozycją dla Pogranicza wojskowego wynosiła 700,000 złr. Ministerjum węgierskie oświadczyło więc gotowość do przeniesienia z sumy tej kwoty 285,000 złr. na skarb węgierski, podczas gdy resztą tej sumy obciążyć zamierza budżet wspólnych wydatków. Wydział budżetowy przystał oczywiście na pierwszą część propozycji ministerstwa węgierskiego, podczas gdy od sumy mającej być przeniesioną na skarb wspólny, potrącił prawie kwotę 264,000 złr. Wydział zmodyfikował więc w tym roku uchwałę swe z dwóch ubiegłych lat o tyle, iż odnośnie do zamknięcia rachunków za rok 1870 i 1871 postanowił udzielić wspólnemu ministerstwu funduszu indemnizacyjną za dalszą sumę 147,000 złr. obróconą na rzecz Pogranicza wojskowego.

Nie bez wpływu na uchwałę delegacji przedlitawskiej pozostanie odpowiedź prezesa gabinetu węgierskiego na interpelację Kolomana Tiszy, przywódcy lewego centrum w sejmie peszteńskim, którą tenże wystosował do p. Bitto na sobotnim posiedzeniu sejm. Interpelacja ta zawiera całkiem nową interpretacją osnowy § 40go ustawy ugodowej z r. 1867, który stanowi iż ministerstwa obu dzielnic wpływać mają na ułożenie wspólnego budżetu. Z osnowy paragrafu tegoż wyprowadza więc p. Tisza wniosek, iż rząd węgierski połączony z rządem austriackim może do odpowiedzialności przez sejm węgierski za żądania, stawiane przez wspólne ministerjum w sprawie wydatków obopólnych. Na podstawie tej interpretacji interpeluje więc p. Tisza prezesa gabinetu węgierskiego, czyli ministerjum przedlitawskie wpływało na ułożenie tegorocznego budżetu wspólnego i pociąga go zarazem do odpowiedzialności za wygórowane żądania tegorocznego

preliminarzu. Przywódca opozycji w sejmie węgierskim motywuje swą interpelację względem na ogólne zubożenie ludności wskutek ostatnich nieurodzajów, które jaknajskrupulatniejszą nakazuje oszczędność we wszyskich gałęziach gospodarki państwowej. Klęska finansowa, która nawiedziła Węgry, wkłada zdaniem interpelanta na ministerjum węgierskie obowiązek, aby to starało się wpłynąć na znaczne redukcje budżetu wspólnego. Redukcje te są zdaniem jego tém konieczniejsze, o ile, że niekorzystne widoki bieżącego roku nie dają się spodziewać dostatecznego dochodu z podatków bezpośrednich.

Odpowiedź p. Bitto na rzeczoną interpelację nastąpić ma na jutrzejszym posiedzeniu sejm. Poprzednio podana ona została do wiadomości klubowi deakistowskiemu.

Cesarz udzielił p. Majerowi Kallitrowi z Brodów, bratu deputowanego do rady państwa, order korony żelaznej 3ciej klasy.

## Francja.

Dzienniki francuzkie skwapliwie wykrywają przeciw Niemcom dyskusję Russel—Derby i wykrycia *Timesa* i słusznie dowodzą, że jeśli bliższe niebezpieczeństwa pokojowi europejskiemu zagrażają, to z pewnością nie od Francji, lecz od Niemiec. *Journal des Débats* powiada między innymi: „Jeżeli mocarstwa, które zaoszczędziły pieniądze i sił mają dawać przestrogi tym, co dziś zagrażają pokojowi Europy, to z pewnością ostrzeżenia te nie powinny się do nas stosować. Francja wie doskonale, że wojna ostatnia bardzo ją osłabiła, i zaiste nie Francję trzeba oskarżać, że chce znów zapalić płomień, które ją pożerają. Należy patrzeć w inną stronę. Niechaj lord Russel przeczyta ostatni artykuł *Timesa*. Już p. Moltke przytoczył nam jako dowód wspaniałomyślności, że nie zamorzył głodem dwóch milionów mieszkańców Paryża. Tego samego rodzaju uczucia wyraził p. Bismarck królowi włoskiemu podczas jego bytności w Berlinie.“

Tu dziennik paryzki przytacza znaną już naszym czytelnikom treść sławnego artykułu *Timesa*: jak ks. Bismarck ubolewał przed królem włoskim, że za mało osłabił Francję; jak żałował, że zamiast pięciu miliardów kontrybucji wojennej nie nałożył na nią dziesięciu; jak radził królowi wywołać ruch antyfrancuzki w Sabaudji i Nizy; jak wreszcie obiecał mu zbrojną pomoc Niemiec w wojnie z Francją. W końcu *Journal des Débats* tak pisze:

„Zdaje się, że król Wiktor Emanuel zatkął sobie uszy na te propozycje, że nie miał ochoty rzucać się w nowe przygody wojenne i że dla wydobycia się z trudności, tłumaczył się kłopotami swego budżetu i obawą bankructwa. Tak przynajmniej utrzymuje dziennik angielski. My zaś sądzimy, iż król włoski miał inne jeszcze pobudki odmowy. Zresztą treść opowiadania *Timesa* uważamy za dokładną i wierzymy, że przed niedawnym, bardzo niedawnym czasem, zanosilo się na wypadki krytyczne, o których ten dziennik mówi; ale także wierzymy i w to, że w odmowie swojej król Wiktor Emanuel nie poprzestał na względach czysto finansowych i że przytoczył inne, uczciwsze, moralniejsze, zaszczytniejsze, świadczące że ten monarcha nie jest nieprzyjacielem Francji. Przytaczamy zaś to wszystko dla pokazania, że nie do nas należy stosować przestrogi Anglii. Francja wie, iż interesem jej jest siedzieć cicho, pragnie też nic innego, jak tylko utrzymania pokoju.“

Organ p. Gambetty, z okoliczności wykryć *Timesa* powiada: „Ta postawa króla włoskiego zgadza się z równie ogólnym jak prawem postępowaniem tego monarchy. Stanowcze oświadczenia jakie właśnie teraz p. Nigra zakomunikował księciu Decazes z okoliczności manifestacji separatystów nizzejskich, przekonają zresztą powinny niemieckiego kanclerza, że włoscy mężowie stanu nie tak łatwo dadzą się wywieść w pole, jak prostoduszny Benedetti.“ Ze swęj strony *Opinion Nationale*, organ republikanów umiarkowanych zgromadzenia narodowego, z okoliczności interpelacji lorda Russel mówi o ustanowieniu sądu polubownego między narodowego. Francja, Anglja i Włochy, powiada *Opinion*, mają najwięcej interesu

w utrzymaniu europejskiego pokoju; powinny więc zawrzeć traktaty w celu utworzenia takiego areopagu, któryby wszelkie możliwe spory między temi trzema narodami w sposób polubowny rozstrzygał.“ Nakoniec ministerjalny *Franciais*, organ ks. Broglie, wręcz oświadcza, że dziś tylko Niemcy zagrażają pokojowi, i dla tego zaleca rządowi angielskiemu, aby szczególnie dawał baczenie na politykę tego mocarstwa.

## Hollandja.

Holenderski sejm obraduje nad bardzo ważnym i kłopotliwym przedmiotem, obchodzącym dziś całą Europę, mianowicie na prawem uregulowaniu pracy dzieci w fabrykach. Zwraçała uwagę mowa deputowanego Knyper'a, który dowodził, że w tej bolesnej sprawie zaniedbania strony moralnej dzieci, w obarczaniu ich przed czasem pracą fizyczną, kościół ma większe zadanie moralizacyjne niż państwo. Kościół powinien stanąć w obronie życia społecznego, a jeżeli zaniedbał swęj powinności, jeżeli stracił na wpływie, powinien ten wpływ odzyskać! Nim jednak to nastąpi, państwo tymczasem powinno chwycić się środków zaradczych. Sam przemysł wygra na ochranianiu dzieci, gdy nowa generacja nie będzie wyczerpana pracą nad siły w latach dziecinnych. Nie wiadomo jeszcze, do czego obrady doprowadzą. Zdaje się, że będzie postanowiono, iż w zakładach liczących więcej niż 20 robotników, nie wolno zatrudniać dzieci przed 12-tym rokiem życia. Zdaje się także, iż będzie nakazane prawem posyłanie do szkółek dzieci pracujących w fabrykach.

Król z okazji 25-ój rocznicy swojego panowania, otrzymał od marszałka MacMahon'a wspaniałą wazę sewerską, którą na osobnym posłuchaniu złożył mu pełnomocnik francuzki p. Target. Nie trzeba było zresztą czekać tego dowodu uprzejmości, żeby się dowiedzieć, iż uspołobienia Francji i Hollandji względem Niemiec są bardzo zbliżone.

Generał Van-Swieten opuścił Atchin ze znaczną częścią wojska i przez Batawję wraca do Hagi.

## Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 13 maja.

Teatr. — „Przestali z dniem 1 maja, pisze *Afisz*, należeć do towarzystwa dramatycznego krakowskiego pani i pan Terenkoczy oraz panna May. Pora letnia przy coraz mniejszym udziale publiczności, nie pozwala naszemu teatrowi liczne gościć personalu. Dyrekcja ujrzała się w konieczności umniejszyć go tem więcej, że wyżej wymienieni artyści nie chcieli we wszyskim zastosować się do przepisów i karności teatralnej. Z rozpoczęciem zimowego kursu ustępujące dziś osoby zastąpionemi zostaną nowemi, co zarazem pozwoli odświeżyć nieco personal w drugich rolach. Dyrekcja w tym celu zwróci uwagę na teatry, które w lecie dawać będą przedstawienia w Warszawie.“

Chcemy wierzyć powyższym słowom *Afisz*a, mimo to, wolelibyśmy byli nie spotkać się z takim doniesieniem. Wymienieni bowiem artyści byli często tak niezbedni, że wątpimy, czy łatwo będzie dyrekcji obchodzić się bez nich przed zapowiedzianem odświeżeniem personalu. Publiczność nieprędko o nich zapomni.

— Jutro odegrane będą „Zbójcy“ Schillera.

W realności pod zamkiem nr. 508, gdzie się obecnie dom buduje, znaleziono 5 stóp pod powierzchnią skielek prawdopodobnie kobiecy w postawie stojącej. Komisja sanitarna, którą na miejsce sprowadzono, orzekła, spisawszy protokół, pochowanie skieletu.

Chaim Feldmann, skazany za zbrodnie podpalenia na 14 lat ciężkiego więzienia, uciekł z więzienia sądu obwod. w Złoczowie. Ma lat 27, wysoki, barczysty, piegowaty.

Franciszek Bzdziuta, rzeźnik, wychodźca z Kościelca pod Pinczowem w król. Polskiem, został przez sąd krajowy w Krakowie ukarany za zbrodnie kradzieży i wydalony z państwa austriackiego.

Kolej Karola Ludwika. — Oficjalowie tej kolei, pp. Winc. Biliński i Mateusz Massacz, powołani zostali do czynności urzędowych przy jenerałnej dyrekcji w Wiedniu. Oficjalami ostatniej klasy zamianowano aspirantów: Franc. Redla i S. Tittingera.

Dyrekcja towarzystwa przemysłowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną



poręka, zawiadania członków towarzystwa, że statuta już zatwierdzone i firma towarzystwa do ksiąg handlowych wpisaną została.

Biurowo towarzystwa urzędowaniem zostało we Lwowie w domu przy ulicy Ślusarskiej nr. 4 na dole i otwartem jest codziennie od godz. 5 do 6 po południu a w niedzielę od 10—12 z rana. Członkowie towarzystwa zaczęli przeto wnosić wkładki na nich przypadające.

**W tych dniach**, pisze *Wiek*, toczył się w trybunale cywilnym warszawskim ciekawy i oryginalny proces. Pewien młody człowiek za pośrednictwem pewnej damy uprawiającej niewdzięczne przedsiębiorstwo pośredniczenia w kojarzeniu się stał małżeńskich pojął za żonę młodą, piękną i posażną osobę, którą szczerze kochał przed ślubem, a dla której po ślubie przywiązanie jego wzrosło zwiększone szacunkiem i przyjaźnią. Reprezentantka kantoru małżeństw miała sobie przyrzeczone wynagrodzenie od narzeczonego w kwocie rubli srebrem dwieście, których mąż wypłacić nie chciał, wychodząc z zasady, że zapłata faktornego od doprowadzenia do skutku związku kojarzącego dwie dusze i dwa serca jest niemoralną i praktykowaną być nie powinna. W ten sposób i adwokat bronił swego klienta, kiedy sprawa poszła przed kratki. obrońca aż w przeszłości starożytnego Rzymu szukał przykładów na dowiedzenie, że profesja ta uważana była za karygodną i niemoralną i z tego względu umowa taka jako dybiąca na podstawy społecznego bytu powinna być rozwiązana i unieważniona. Tymczasem sąd inaczej zapatrywał się na kwestję. Uważając małżeństwo za cement łączący i spajający społeczeństwo w jedno wielkie rodzinne kółko z tysiąca kółeczek składające się, podniesione przez boskiego prawodawcę do znaczenia sakramentu, trybunał uznaje, że wszelkie środki przychodzące w pomoc spełnieniu się ślubów dożywotnich są prawe, dobre, moralne i nie noszą w sobie cechy karygodności, choćby miały nawet charakter tajemnego pośrednictwa, że zatem umowa pomiędzy panem\*\*\* a panią\*\*\* pośredniczącą w małżeństwach jest ważną i że pierwszy przyobiecane dwieście rubli wypłacić powinien.

**Z pod m. Turka w Królestwie** piszą do *Kaliszanina*: Jak echo w lasach, górach i skałach, tak słowo mistycyzmu niestety u nas rozchodzi się swobodnie i to w obszernych rozmiarach, czego dowodem są liczne pielgrzymki przybywających z dalekich okolic kraju codziennie do sosny w lesie na terytorjum dóbr Piętna przy kolonii Zygmunówek około 20 sążni od domu będącego własnością szczęśliwego ojca 13-letniego syna, który utrzymuje, że „widział i rozmawiał z panią w złotych trzewiczkach i w złotej koronie na głowie, trzymającą dziecię na rękę i chodzącą o półtora łokcia od ziemi“. Taż pani mówiła chłopcu, jak utrzymuje, żeby powiedział rodzicom: „że jak się ludzie nie poprawią za lat sześć, będzie deszcz krwawy padał, a jak się poprawią, to dopiero za lat dwanaście“. Ową panią, jak nam mówił, widział cztery razy. Sosna dziś przybrana w obrazki, paciorki i girlandy, stoi nad brzegiem lasu na niewielkim wzgórku; przy pniu na ziemi mały dołek służy na skład ofiar od pobożnych pielgrzymów; jak dotąd, wedle kontroli miejscowego sołtysa, było przeszło rs. 170 zebranych ofiar; nie ręczę jednak, czy wszystkie pieniądze sumiennie i ściśle są wykazywane. Fundusz zebrany, jak i zebranie mający, władza zapewne przeznaczy na kościół parafjalny w Malanowie potrzebujący jeszcze funduszu do zupełnego wykończenia.

Zapewne duchowieństwo zawiadomione jest przez swą władzę, ażeby z kazalnicy przemawiało do parafjan; albowiem słyszałem w Dzierżynie proboszcza jasno i zdrowo mówiącego o cudzie w Zygmunówku i mam przekonanie, że parafjanie odnieśli korzyść z jego słowa. Nie potępiał on miejsc cudownych jako kapłan katolicki, lecz zwracał głównie ich uwagę, że kościół i władza potrzebują być przeświadczone o cudzie, i że oni zawczasem udają się na miejsce nieuznane za cudowne z umją nabożeństwa niedzielnego w parafjalnym kościele.

Opowieść, jaką powtarza 13-letni chłopiec z rozmarzonej swęj głowy o pani, o ile jest nieloiczna, nie potrzebuje komentarzy. Nie sami właściciele i właścianki biją czołem przed sosną; widzieliśmy tam na miejscu licznie zebranych żebraków płci obojg, co jest bardzo rzeczą naturalną w miejscu, gdzie sami dobroczyńcy do nich przychodzą i dają jałmużnę przejeżdżając skruha dla wyjednaną łaski nieba, ażeby własnymi oczami zobaczyć cudowną panię. Dziady i babunie gotowe są zaprzysiądź, że widziały światło na sośnie, która jest dziś przedmiotem czci dla tego, że chłopiec przy tej sośnie widział i rozmawiał z ową panią.

**W jednym** z teatrów londyńskich występuje z powodzeniem śpiewaczka Śmiarowska, uczennica konserwatorium wiedeńskiego.

**Na ogólnem** zgromadzeniu tow. archeologicznego w Londynie pod prezydencją lorda Stanhope, zajmowano się głównie zabytkami starożytności znalezionymi przez dr. Schliemana w Azji mniejszej. P. Karol Newton, który przeszedł zimy oglądał je w Atenach, przedstawił w obszernym sprawozdaniu poglądy swoje na ich pochodzenie i epokę do której należą; nie mógł jednak kwestji tej dostatecznie rozjaśnić. Czy dr. Schlieman odkrył rzeczywiście miejsce, gdzie znajdowała się Troja, i czy treścią Ilijady są istotne fakta historyczne? mowa zastanawiać się nad tem nie miał zamiaru, chodząc mu tylko o dawność przedmiotów znalezionych w Hissarliku. W liczbie ich gliniane naczynia mają wiele podobieństwa z temi, które były znalezione między Marino i Castel Gandolfo w miejscu starożytnego Latium, ozdoby ich rzeźbione a nie malowane, wyobrażają kształty zwierząt; na jednym z takich naczyń można odróżnić ciało kobiety z ową głową, przedstawiającą, zdaniem dr. Schliemana, postać bogini Ateny. Wszystko to jednak razem tak jest niezgrabne i dowodzi tak zupełnej nieznajomości rysunku, że podług p. Newtona nie może pochodzić z czasów helleńskich, ani nawet grecko-fenicich. Wniosek sprawozdawcy podzielał także i profesor oksfordzki Maks Müller. Jeżeli, mówił on, opierać się należy na słowach Homera, w takim razie zabytki barbarzyńskie znalezione w Hissarliku żadną miarą nie pochodzą z Troi, gdyż Trojańczycy nie byli wcale barbarzyńcami w zwykłym znaczeniu tego wyrazu; ich piękne zbroje obudzały podziwliwość Greków, a złote wyroby przewyższały kunsztownością te, które w Grecji były produkowane. Hektor nadmieniał zresztą w jednym miejscu u Homera, że wszelkie naczynia złote wywiezione zostały z Troi; domysły więc dr. Schliemana nie znajdują potwierdzenia w Ilijadzie, ale przeciwnie zaprzeczają ona jaknajwyraźniej jego wywodom. Pomimo przytoczonych zarzutów, lord Stanhope oświadczył, że przekonany jest o pochodzeniu trojańskim zabytków starożytności znalezionych w Hissarliku przez dr. Schliemana.

**Do depozytu magistratu** złożono znalezione: kluczyk mały, 4 kluczyki, parasol i szkiełko w złotej oprawie.

**Spostrzeżenia meteorologiczne.** — Dnia 11 maja pogoda; termometr od 5.7 doszedł do 19.2 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 12 stan jego był 325.58, termometru 10.0 R. Wiatr północno-wschodni.

**HOTEL VICTORIA.** *Przyjechali:* Edward Günther z synem wł. d., Włodz. hr. Bobrowski wł. d., z Galicji; Karol Aquilino kupiec z Warszawy; Edw. Gniewosz z żoną c. k. radca namiest. z Wiednia; Ign. Pietrkiewicz technolog z Petersburga; Edward Stanowski wł. d. z Owczar; Wład. Polnikier kup. z Częstochowy; Józef Thierry kup. z Basal; Wład. Haller z żoną wł. d. z Polanki; Adam Koszowski z żoną wł. d. z Krzykówki.

### Wiadomości urzędowe.

— Inspektorami podatkowymi mianowani zostali przez prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu adjunkci podatkowi: Marceł Wiesiołowski, Alfred Sokólski i Gasperski.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Towarzystwo przemysłowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.** Pod tą firmą zawiązało się we Lwowie towarzystwo celem spożytkowania pracy umiętnej i fizycznej swoich członków w sposób jak najkorzystniejszy, zapomocą wspólnych sił i wspólnym kapitałem na własny rachunek lub na rachunek osób trzecich podejmowanych przedsiębiorstw przemysłowych, mianowicie: wyrabianie przedmiotów mających odbyt zapewniony, eksploatacja produktów surowych i górniczych, wykonywanie robót budowniczych i inżynierskich, zawiązywanie specjalnych spółek przemysłowych i współdziałanie w tychże z własnym kapitałem.

Fundusze towarzystwa powstają z wpisowego, z udziałów członków i części czystych zysków. Wpisowe oznaczone statutem na 10 zł. i część czystych zysków corocznie wydzielanych, stanowią fundusz rezerwowy, będący własnością ogółu towarzystwa. Udziały członków są własnością tychże każdego z osobna.

Wysokość pojedynczego udziału ustanowioną jest na 500 zł. Każdy członek musi podpisać udział, a może ich posiadać najwięcej dziesięć. Udział każdy może być wpłacony albo w całości albo wkładkami miesięcznymi, w pierwszym roku po 10 zł. miesięcznie, w następnych latach przynajmniej po 5 zł. miesięcznie na każdy pojedynczy udział.

Podpisanie jednego udziału daje prawo jednego głosu, wpłaconych pięć udziałów daje prawo dwóch głosów, a wpłaconych dziesięć udziałów daje prawo trzech głosów na ogólnych zgromadzeniach.

Członkiem towarzystwa może być każdy, kto osobistym uzdolnieniem, pracą lub kapitałem do dopięcia celów towarzystwa może się przyczynić.

Członków przyjmuje ogólne zgromadzenie na wniosek rady zawiadowczej. Wyjątkowo zaś i tylko do 1 czerwca r. b. rada zawiadowcza upoważniona jest sama przyjmować nowych członków.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze towarzystwa w domu przy ulicy Ślusarskiej nr. 4 na dole, codziennie od godz. 5—6 po południu a w niedzielę od 10—12 z rana.

**Ruch na kolejach galicyjskich.** — Powszeczną ciszą, jaka zapanowała na wszystkich zagranicznych targach zbożowych od trzech tygodni, udzieliła się także galicyjsko-rosyjskiemu obrotowi. Kupcy zagraniczni przestali się zgłaszać, a zboże tylko w małych partjach odchodzi do górnych Węgier i do Wiednia. Nie dziw więc, że obrót zmalał na drogach żelaznych. *Kolej lwowsko-czerńowiecka* przewiozła przez swoje linje zaledwie 28,000 cent. towarów wywozowych i to najwięcej drzewa. Założona w r. 1867 sprzedaż drzewa na lwowskiej stacji kolejowej właśnie została zwinięta, a handel drzewem opałowem przechodzi znowu w ręce prywatnej spekulacji. Znaczniejsze były transporty wołów, których liczba wynosiła 1144 sztuk. Wywóz węgla do Rumunii wzmożł się także, a w ostatnim tygodniu przewieziono go 12,000 cent. Ruch osobowy stale pomyślny.

*Kolej Karola-Ludwika* otrzymała w ostatnich ośmiu dniach od kolei brzesko-kijowskiej 129 tysięcy cent. zboża. W Brodach leży na składzie jeszcze blisko 200,000 cent. zboża, a to przeważnie żyta. Kolej odesską wpłynęło do granicznej stacji w Podwołoczyskach 58,000 cent. zboża. Dowóz rosyjski od Tarnopola był bardzo nieznaczny, wynosił bowiem zaledwie 14,000 cent. W Jarosławiu także były małe dowozy. Okazałe rozwija się przewóz progów kolejowych i budulec okrętowego; oba te artykuły wynosiły 29,000 cent. Transport piwa z Krakowa do Odessy i Kiszieniewa wynosił tego tygodnia 280 centarów. Ruch osobowy bardzo ożywiony.

*Kolej arcyks. Albrechta* przewoziła w ubiegłym tygodniu znaczniejsze partie szutru, oleju mineralnego i zboża. Dochód jej dzienny dosięgał 550 zł. Ruch osobowy ciągle pomyślny. Otwarcie budującej się właśnie linii do Bolechowa nastąpić ma w jesieni tego roku.

*Kolej dniesztrańska*, która od czasu swego otwarcia obdarowała swych urzędników po raz pierwszy awansami, przewoziła dziennie 1400 cent. desek, 1000 cent. oleju skalnego i 1800 do 2000 cent. zboża; dochody nie pokrywały wszakże wydatków. Ruch osobowy słaby.

*Kolej węgiersko-galicyjska* przewiozła 17,500 cent. zboża i maki. Zapowiedziane są w bliższym czasie większe ładunki wina, kukurudzy, tytoniu i żelaza, jako też przyrządów kolejowych dla linii rumuńskich. Ruch osobowy większy niż zeszłego roku o tym samym czasie.

*Kolej północna ces. Ferdynanda* nie bardzo była zajęta na swęj linii galicyjskiej. Zboże, sól i węgiel były w mniejszych ładunkach. Nadzwyczaj ożywionym był ruch podróży. (G. L.)

**Lwów 7 maja.** — Donoszą nam ze Lwowa, że stan zasiewów niewiele przez mrozy ucierpiał. W graniczących rosyjskich guberniach, mianowicie od Wołoczysk do Witowie, padały częste deszcze. Zasiewy wiosenne rozpoczęto tam dopiero około 20 kwietnia. Stan zasiewów zimowych nie pozostawia nic do życzenia. W tej części Rosji zasiewy zboża z każdym dniem zwiększają się, chociaż uprawa jest mało racjonalna. W czarnem Ostrowiu i okolicy, następnie w Bogdanowie i Deresni, zasiewy zimowe dobrze wypadły. W Proskurowie są nawet odznaczające się. W Wołkowicach i Zmerzyniu rozpoczynają już sadzenie buraków. W tej okolicy zasiewy zimowe są bardzo piękne, do czego deszcz w połowie kwietnia wiele przyczynił się. W Winnicy zasiewy są bardzo piękne, jednakowo znaczna część pola w tej okolicy nie jest jeszcze zasiana. To samo można spostrzedz około Kuszanki. W Kijowie i reszcie naddnieprskich okolic vegetacja nie postąpiła dalej, jak w okolicy Lwowa, zasiewy są tam zadowalniające. W Sławucie i Czepielowie oczekują z zasiewów zimowych średnich rezultatów. W Dubnie i Radziwiłowiu zasiewy zimowe są przesłizne.

### Telegramy „Kraju“

**Peszt 12 maja.** „Reichsraths - Correspondenz“ donosi: Ministerstwo wojny nowe wniosło do delegacji przedłożenie,

tyczące się użycia sumy 66,000 zł. na wybudowanie drugiego piętra fortu Grippi w Spalato i naprawy rządowych kasaru w Pettan. Przedłożenie to oddane zostało komisji finansowej.

**Peszt 12 maja.** Obrady nad „ordinarium“ ministerstwa wojny zostały w komisji finansowej przerwane, a przystąpiono do obrad nad „extraordinarium“.

Referent Demel wnosi wykreślenie przy tytule I („Uzupełnienie brakującego uzbrojenia“) żądanych 100,000 zł. Wniosek ten przyjęty.

Przy tytule II pozycji 1 („Zakupno 50,000 karabinów Wörndla wraz z municją“) na wniosek referenta pozwolono 2,000,000 zamiast 2,050,000 zł.

Przy poz. 2 („Uzbrojenie miejsc obwarowanych“) postanowiono tak samo jak w komisji delegacji węgierskiej wykreślenie zupełne tej pozycji.

Przy poz. 3 („Ufortyfikowanie Świętej Góry koło Ołomuńca“) postanowiono również wykreślenie żądanych 55,000 zł. Po przemówieniu ministra wojny w odpowiedzi na interpelację Grossa, czy i wszystkie inne okoliczne wyższe góry mają być obwarowane, postanowiono przyjąć wniosek referenta.

Poz. 4. („Obwarowanie Poli“) wywołała dłuższą dyskusję. Referent wnosi wykreślenie żądanych 90,000 zł. Scrinzi i Hartung popierają przedłożenie rządowe. Minister wojny bronił energicznie wniosku rządu, uważa pozycję tę za niezbędnie potrzebną i oświadcza, iż gdyby przyjęta nie została, rząd przedłoży ją raz jeszcze najbliższej delegacji. Przy głosowaniu jednak przyjęto wniosek referenta.

Pozycja 5 (wynagrodzenie poniesionych strat w głównym laboratorium od pożaru) zostaje dozwoloną. Przy pozycji 6 (Próby i doświadczenia prochu i broni) wnosi referent tylko 30,000 zł. Minister wojny wskazuje na wystąpienie w tej sprawie delegacji węgierskiej i żąda przyzwolenia 80,000 zł. Dumba wnosi, ażeby przychylić się do uchwały delegacji węgierskiej. Głosowanie wypadło na korzyść wniosku rządowego. Tytuły III i IV zostawiono w zawieszeniu. Przy tytule V (Potrzeby na druki) wnosi referent 30,000 zł. zamiast 60,000 zł. Tu minister wojny wskazuje na potrzebę nowego wydania regulaminu wojskowego. Przy głosowaniu przyjęty zostaje wniosek referenta.

Tytuł VI. (Potrzeby technicznego i administracyjnego komitetu wojskowego) przyjęty zostaje z 6,000 zł., tyt. VII. (Sprawienie nowych miar i wag) z całą żadaną sumą 122 tysięcy zł.

**Haaga 12 maja.** W czasie uroczystości 25-letniej rocznicy panowania króla, 400 śpiewaków wykonywało w nowym kościele kantatę, przy której to sposobności odbywały się grzmiące okrzyki na cześć króla.

W odpowiedzi na adres obydwóch izb wyraził król w gorących słowach podziękowanie za miłość jaką go otacza naród a która mu jest drogą. Na przemowę burmistrza stolicy, który królowi drogą subskrypcji zebrane pieniądze jako dar od narodu przyniósł, odpowiedział król, że tą sumę przeznacza dla inwalidów i weteranów niderlandzkiego wojska tak w kraju rodzinnem jak też i w Indjach.

**Kursa.** — Wiedeń 13 maja godz. 2.25. — Akcje kredytowe 217.50. — Londyn —.— — Srebro 106. — — Dukat —.— — Lombardy 137.50. — Losy z 1864 r. 133.75. — Akcje franko-aust. 36.25. — Napoleony —.— — Akcje kolei Karola Ludwika 246.25. — Akcje kolei lwow. czern. 145. — — Akcje kolei półn. wschodniej 104. — — Akcje banku związkow. 10.50. — Oblig. indemn. gal. 78.75. — Akcje banku wied. dla obrotu 81.50. — Akcje anglo-banku 134.25. — Akcje kolei rząd. 320. — — Kolei siedmiogrodz. —.— — Kolei Rudolfa 157.50. — Tramway —.— — Banku budowy 67.25. — Akcje kolei wschodniej 49. — — Akcje banku anglo-węg. 30. — — Akcje kolei zjedn. 102.25. — Losy tureckie 48.25. — Losy premj. węg. 77.25. — Akcje kolei bogumińskiej 137.50. — Akcje kolei ces. Elżbiety 202. — — Akcje kolei półn. zachodn. 184. — — Akcje franco-hungaria 57. — — Ogólny bank austr. 49. — — Usposobienie giełdy: mocne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Z powodu święta uroczystego dziennik jutro nie wyjdzie.



Poszukuje się do wynajęcia od 1-go czerwca lub od 1 lipca b. r.

## wielkiej szopy

na skład, w dobrym stanie będącej. Mający takową do wydzierżawienia, raczą swe zgłoszenia adresować pod znakiem **C. S.** do administracji „Czasu”. 5018 (1-3)

**Do Handlu galanteryjnego i perfumerji**  
**Wilhelma Fenza** 4979(2-2)  
**w Krakowie**  
 nadszedł wielki transport świeżych  
**NASION**  
 jarzynnych, pastewnych i kwiatowych.

# OBWIESZCZENIE.

Zwierzchność gminna woln. król. handlowego miasta Jarosławia podaje do publicznej wiadomości, że w urzędzie gminnym na podstawie uchwały rady gminnej z dnia 4go b. m. na dniu 19go maja 1874 w zwyczajnych urzędowych godzinach przeprowadzoną będzie publiczna licytacja względem zapewnienia zbudowania całkiem nowego gmachu na umieszczenie w tym c. k. wyższej szkoły realnej, do której to licytacji Zwierzchność gminna chęć licytować mających przedsiębiorców niniejszemu zaprasza.

Cena fiskalna zbudować się mającego gmachu na placu pod tenże przez gminę dostarczyć się mającym wynosi według kosztorysu w ogóle 111,860 złr. 50 kr. w. a., z której każdy do licytacji przystępujący przedsiębiorca 10 procentowe wadium w kwocie 11,186 złr. 50 kr. w. a. do rąk komisji licytacyjnej w gotowych pieniądzech, od których gmina odsetki płaćć nie obowiązuje się, lub w papierach publicznych, według kursu gazety Lwowskiej złożyć będzie miał. Pozostawia się przedsiębiorcom wolność, pisemne oferty przed terminem licytacji lub przy licytacji najpóźniej do 3ciej godziny popołudniu wnieść na ręce Zwierzchności gminnej, te jednakowoż muszą według przepisanej formy wyraźnie bez poprawek być napisane i udolności jego do podobnych przedsięwzięć zaopatrzone. Plany, kosztorys i warunki licytacji zbudować się mającego budynku w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć lub odpisy sporządzić będą mieli dozwolone.

Jarosław dnia 5 maja 1874 r.

5020 (1-3)

Otrzymałszy wyłączny skład na całą Galicję

# PORTLAND CEMENTU

z fabryki

**Perlmoos pod Kufsteinem**

przewyższający nawet produkt angielski, który jedyny na zeszlorocznej wystawie otrzymał wyszczególnienie **najwyższe**, bo medal za postęp (Fortschritts-Medaille).

**Cena fabryczna.**

Zawiadamiając niniejszemu pp. budowniczych, budujących i przedsiębiorców, zwracam jeszcze i na to ich uwagę, że **ceмент** ten przedź twardnieje czy to w wodzie czy na powietrzu, a nawet przyjmuje większą ilość piasku od wszystkich innych gatunków cementu.

Cementu tego gatunku dostarczam do handlu pana **Franciszka Popowicza** we **Lwowie** i p. **W. Müldnera i Spółki** w **Tarnowie**. (1-3)

**Tadeusz Tarasiewicz.**

## Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie

wydaje począwszy od dnia 1 marca 1874 r.

### ASYGNACYE KASOWE

6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> płatne w 30 dni po wypowiedzeniu  
 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> płatne w 60 dni po wypowiedzeniu  
 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> płatne w 90 dni po wypowiedzeniu.

Kraków dnia 26 lutego 1874 r.

**Dyrekcya.**

4910(3-?)

Kraków d. 13 maja 1874.

**W**yczytawszy w wczorajszym „Afiszu”, że tylko dla zmniejszenia kosztów utrzymania teatru, zostałem wraz z żoną moją usunięty z teatru krakowskiego, widzę się zmuszonym w interesie prawdy zrobić małe sprostowanie.

Nie p. Koźmian mnie, lecz ja p. Koźmianowi podziękowałem; na co ma on dowód w ręku.

Wstrzymując się w obecnej chwili od podania w całej osnowie powodów, dla których zmuszony byłem ostatecznie zerwać z p. Koźmianem, nadmieniam tylko: że gdyby takowe wyświecić, opinia publiczna nie potępiłaby nas jak tego pragnie w „Afiszu” p. Koźmian, lecz przekonałaby się nakoniec, jak ma sędzić o postępowaniu i osobistej wartości dyrektora teatru krakowskiego.

Korzystając ze sposobności, ośmielamy się zrazem polecić pamięci łaskawej dla nas Publiczności, żegnając przyjaciół i kolegów serdecznem: „Bądźcie zdrowi”.

**Władysław i Emilia Terenkoczwie.**

KSIEGARNIA

## A. NOWOLECKIEGO

w Krakowie

Na zbliżający się czas egzaminów szkolnych i rozdawanie nagród pilnym uczniom i uczennicom, przysposobiła również w tym roku, jak i lat poprzednich

### wielki wybór książek

na nagrody pilnym uczniom, tak treści moralnej, naukowej, jak i historycznej w odpowiednich i ozdoby oprawach

### książki do nabożeństwa

zastósowane do wieku pleci i pojęcia. Ten znaczny zbiór z kilku tysięcy książek złożony, podaje możliwość pp. przełożonym i dyrektorom uczynienia łatwego wyboru, tak co do treści jak i ceny, albowiem zbiór powyższy książek, obejmuje dziełka, wartości 30 centów, stopniowo aż do 5 złr.

Niemniej też poleca swój znaczny zasób fotografii i obrazów świętych z różnych zagranicznych artystycznych zakładów, w cenie za 100 sztuk od 1 do 20 złr. 5016(1-6)

Ułożony i wydany przez właściciela i wydawcę „Czytelnia Ludowej” przewodnik dla kupujących książki dla młodzieży, obejmujący 8 arkuszy druku, przesyła księgarnia gratis, wszystkim dyrektorom i przełożonym zakładów naukowych.

# LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

**Najbliższe ciągnięcie 2 lipca 1874 r.**

**Najniższa Wygrana złr. 30.**

sprzedają:

**we Lwowie:** C. k. uprzyw. Galicyjski Akeyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.  
**w Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

4825 (-52)

## Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 13 maja.		WIEDEN, 12 maja.		Losy:		Listy zastawne:	
placa	žadajaja	placa	žadajaja	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.
5%	78 25	80 25	69 15	290	297	96	75
4%	72 50	74 50	69 25	248	250	83	50
5%	82 55	83 75	74 20	197	50 198	—	—
4%	92 25	94 25	74 50	105	20 105 50	—	—
4%	91 50	93 15	75 00	109	80 110 25	—	—
4%	91 25	93 25	75 50	134	75 135 25	—	—
5%	77	78 50	76 00	131	— 132	90	55
4%	85 50	87 50	76 50	20	— 21	—	—
6%	93 50	96 50	77 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	78 00	Krakowskie .....			
5 1/2%	—	—	79 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	79 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	80 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	80 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	81 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	81 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	82 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	82 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	83 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	83 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	84 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	84 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	85 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	85 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	86 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	86 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	87 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	87 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	88 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	88 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	89 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	89 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	90 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	90 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	91 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	91 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	92 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	92 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	93 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	93 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	94 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	94 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	95 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	95 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	96 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	96 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	97 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	97 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	98 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	98 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	99 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	99 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	100 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	100 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	101 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	101 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	102 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	102 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	103 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	103 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	104 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	104 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	105 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	105 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	106 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	106 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	107 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	107 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	108 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	108 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	109 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	109 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	110 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	110 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	111 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	111 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	112 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	112 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	113 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	113 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	114 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	114 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	115 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	115 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	116 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	116 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	117 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	117 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	118 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	118 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	119 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	119 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	120 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	120 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	121 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	121 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	122 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	122 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	123 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	123 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	124 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	124 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	125 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	125 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	126 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	126 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	127 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	127 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	128 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	128 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	129 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	129 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	130 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	130 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	131 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	131 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	132 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	132 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	133 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	133 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	134 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	134 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	135 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	135 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	136 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	136 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	137 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	137 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	138 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	138 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	139 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	139 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	140 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	140 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	141 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	141 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	142 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	142 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	143 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	143 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	144 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	144 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	145 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	145 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	146 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	146 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	147 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	147 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	148 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	148 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	149 00	Krajowskie .....			
6%	—	—	149 50	Krajowskie .....			
6%	—	—	150 00	Krajowskie ..			